

Młode Pióra



Gazetka szkolna Liceum Ogólnokształcącego
im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie

Wydanie świąteczne, XII 2012



Boże Narodzenie 2012



Drodzy Czytelnicy!

Nowy rok szkolny to czas zmian dla każdego z nas... Nowa szkoła, nowi koledzy/koleżanki, nowi nauczyciele, nowe środowisko i wiele innych... Zmiany nastąpiły w również w gazetce szkolnej – w „Młodych Piórach”. W tym roku opiekuje się nią klasa I d. Jest to wielkie wyzwanie dla tak młodych osób. Pierwszy numer gazetki wydany zostanie dopiero w nowym roku, jednak już teraz pragniemy Was zachęcić do zakupu go. Z tego powodu przygotowaliśmy świąteczny zwiastun pisma. Mam nadzieję, że ta krótka zapowiedź spodoba się Wam i z niecierpliwością będziecie ocze-

kiwać na ukazanie się gazetki w formie papierowej.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, chciałabym Wam wraz z całą redakcją życzyć spokoju, pogody ducha, radości, a przede wszystkim miłości, bez której człowiek i świat byłby ubogi. Miłości, która nadaje życiu sens, która pozwala nam każdego dnia stawać się lepszymi i dojrzałszymi ludźmi. Czas, który spędzicie w gronie najbliższych, wykorzystajcie w pełni – oby jak najpełniej zaowocował. Niech wszystkie Wasze marzenia, te duże i te bardzo małe, spełnią się w nadchodzącym 2013 roku.

**WESOŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!!!**

*Redaktor naczelny
Dominika Kobus*

O Wilku mowa, czyli

Z Panem Prezydentem Andrzejem Wilkiem o Świętach Bożego Narodzenia

UCZNIOWIE: - Gdzie w tym roku zamierza Pan spędzić święta?

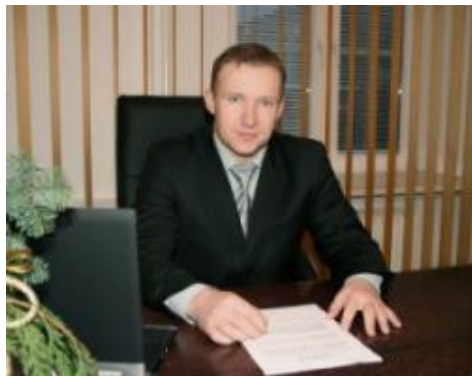
PAN PREZYDENT: - Od kilku lat po urodzeniu moich dzieci spędzam święta tradycyjnie w domu. We wcześniejszym okresie swojego życia zdarzało mi się wyjeżdżać w góry między świętami a sylwestrem. Aktualnie szaleństwo narciarskie przekładamy z rodziną na ferie zimowe - wówczas moja żona i dzieci mają wolny czas.

Jakie tradycje są kultywowane w Pana rodzinie?

- Nie odbiegam od średniej polskiej rodziny. Wigilię spędzam przy stole w gronie najbliższych. Na stole goszczą tradycyjne wigilijne dania, nie ma potraw mięsnych. Jednak w pierwszy i drugi Dzień Świąt spotykamy się z przyjaciółmi. Zawsze gości w moim domu „żywy” świerk. Zapach i blask od niego bijący wprowadzają odpowiednią atmosferę. Oczywiście wierzymy w Świętego Mikołaja, który przynosi prezenty.

Czy pomaga Pan w przygotowaniu do świąt? Wykonuje jakieś prace?

- Przyznam się szczerze, że wspaniałym specjalistą od gotowania



i wypieków jest moja żona. Ja zaś, jak każdy mężczyzna, zajmuję się „całą otoczką” tzn. prezentami, drzewkiem choinkowym, zakupami...

Jakie potrawy goszczą w czasie Wigilii na Pana stole i jaka jest ulubiona?

- Oczywiście znajduje się dwanaście potraw. Oprócz ciast, jest zupa grzybowa, grzyby smażone, ziemniaki, ryby morskie, sałatki, kapusta z grzybami. Moja ulubiona, hm... Jest ich kilka, ale będąc w waszym wieku uwielbiałem tzw. trufle, które były przygotowywane z płatków jęczmiennych i kakao. Natomiast teraz, jestem smakoszem filetów rybnych (dorsza, miętusa królewskiego). Lubię również prawdziwki w cieście naleśnikowym przyrządzone według przepisu mojej babci.

Czy ma Pan jakieś wspomnienia z dzieciństwa związane ze świętami?

- U mnie w rodzinie jest tradycja śpiewania kolęd. Podczas jednej z Wigilii złożyli nam wizytę, niespodziewani goście. Przy akompaniamencie akordeonu repertuar kolęd został wzbogacony pieśniami biesiadnymi i patriotycznymi. Było bardzo sympatycznie, a gości byli pozytywnie zaskoczeni. Była to Wigilia bardzo radosna. Często ja wspominamy.

Czy jakiś prezent otrzymany w dzieciństwie zapadł Panu głęboko w pamięci?

- Najbardziej zapamiętałem prezent otrzymany od dziadka, długo oczekiwany, a mianowicie kij do hokeja. Wykorzystuję go również do gry obecnie. Przetrwał tyle lat, gdyż był bardzo solidnie wykonany.

Czy ma Pan plany związane z Sylwestrem?

- Każdego roku z wielką przyjemnością Sylwestra spędzam z mieszkańcami miasta na Placu Jana Pawła. Jest pokaz sztucznych ogni. Zapewne w tym roku będzie tak samo.

W jaki sposób zamierza Pan przygotować miasto do zbliżających się Świąt?

- Jak każdego roku miasto będzie ozdobione. W ubiegłych latach kupowaliśmy dekoracje, w tym ze względu na ograniczenia finansowe, niestety nie dokonamy zakupu. Udekorujemy światełkami, które posiadamy.

Czy w tym roku będzie zorganizowana Wigilia dla samotnych? Czy będą rozdawane paczki dla najuboższych rodzin?

- Co roku organizujemy Wigilię wraz z księdzem z kościoła farnego dla osób samotnych i ubogich. Odbywa się ona na plebanii. Również odbywa się Wigilia dla wszystkich mieszkańców miasta na Placu Jana Pawła. Wówczas znane „twarze” miasta przebijają się za kucharzy i częstują posiłkami. Miasto zawsze dokłada swoje fundusze do paczek świątecznych dla potrzebujących.

Czy napisał Pan list do Świętego Mikołaja?

- Jeszcze nie napisałem listu do Świętego Mikołaja, ale mam nadzieję, że o mnie nie zapomni. Osobiście lubię być Mikołajem przez cały rok. Często obdarowuję prezentami najbliższych.

Dziękujemy za udzielenie nam wywiadu i życzymy Wesołych Świąt!

*Dominika Kobus, Jakub Wirowski,
Michał Kamiński*

Nowy przyjaciel

To jemu zwierzałyśmy się z największych problemów, to z nim cieszyliśmy się z sukcesów, to z nim spędzaliśmy każdą wolną chwilę. Kto to taki? To po prostu przyjaciel. Chyba każdy chciałby mieć kogoś takiego przy sobie.

Jeszcze parę lat temu, ludzie spotykali się całymi „paczkami” na podwórku i tam rozmawiali i grali w różne, z pozoru dla nas bezsensowne gry. Jednak nie to jest najważniejsze w tej kwestii. Najważniejsze jest to, że można było się spotkać twarzą w twarz i porozmawiać, poczuć bliskość drugiej osoby.

Z każdym rokiem, świat idzie coraz bardziej do przodu. Teraz, aby spotkać się i porozmawiać z drugim człowiekiem trzeba „istnieć w sieci”. Niedawno usłyszałam takie powiedzenie: „Nie ma Cię w sieci – nie istniejesz”. Ja zgadzam się z tym stwierdzeniem. W dzisiejszych czasach, nasze życie krąży wokół jednego, małego pudła, w którym jest wszystko. To tu możemy dowiedzieć się o niesamowicie interesującym życiu gwiazd, o tym co jest dla nas dobre, a co złe lub po prostu spędzić wolny czas.



Komputer dziś to nasz przyjaciel – to z nim spędzamy najwięcej czasu. Oczywiście jest to, że znajdziemy w nim również naprawdę wiarygodne informacje. Coraz więcej młodzieży uzależnia się od tego typu rozrywek. Przez Internet spotykamy nowych ludzi, co różnie się dla nas kończy. Zło, które czyha w Internecie pograżyło wiele osób. Czy tak robi „przyjaciel”?

Zastanówmy się, jak świat i nasze życie codzienne wyglądałoby bez tych urządzeń? Czy naprawdę,

to komputer staje się naszym najlepszym przyjacielem? Wyobraźmy sobie, że nagle wszystko to znika. Nasz przyjaciel przestaje funkcjonować w sieci. I co teraz? Wtedy szukamy swoich przyjaciół w realu – spotykamy się, odwiedzamy itp. Mamy przecież mnóstwo innych rozrywek. Czy przyjemnością nie może być przeczytanie dobrej książki (niektóre z nich naprawdę potrafią wciągnąć), posłuchanie dobrej muzyki czy spotkanie się z przyjaciółmi „na żywo”, a nie przez szklany ekran.

Każdy z nas może znaleźć sobie hobby, które może zmienić życie na ciekawsze i radośniejsze.

Może ten świąteczny czas, który się zbliża, skłoni nas do zmian? Czy nie warto ograniczyć swojego czasu przy komputerze? Czy nie byłoby to dobrym postanowieniem noworocznym?

Nawet jeśli się to nie uda, to będziesz wiedział, że zrobiłeś wszystko, by Twoje życie zmieniło się na lepsze.

Może warto o to zawalczyć i zastanowić się, który przyjaciel, to nasz prawdziwy przyjaciel?

Aleksandra Wiechetek



Skład redakcyjny:

Redaktor naczelny:
Dominika Kobus

Redaktorzy techniczni:
Aleksandra Skrzypczyńska,
Tomasz Fatalski

Współredaktorzy:
Aleksandra Wiechetek,
Jakub Wirowski,
Michał Kamiński

Opiekun
p. Karolina Nowakiewicz